

Wyrok z dnia 27 października 2004 r.

I PK 688/03

Po powołaniu pracownika do zarządu spółki handlowej nie jest wymagane ponowne zawarcie umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy albo jej potwierdzenie przez radę nadzorczą, względnie pełnomocnika ustanowionego uchwałą walnego zgromadzenia.

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 października 2004 r. sprawy z powództwa Dariusza F. przeciwko P.-K. SA w upadłości w W. Oddziałowi w K. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 4 września 2003 r. [...]

- 1) o d d a l i ł kasację;
- 2) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (słownie złotych: jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Dariusza F. przeciwko „P.-K.” SA w upadłości w W. - Oddział w K., wyrokiem z dnia 4 września 2003 r. [...] oddalił apelację pozwanej Spółki od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Białogardzie z dnia 13 maja 2003 r. [...], zasądającego od pozwanej na rzecz powoda łącznie 33.746 zł, z kwoty 71.246 zł jakiej żądał on tytułem odszkodowania za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy.

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przejął jako własne ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji oraz podzielił ich prawną kwalifikację. W dniu 15 maja 2000 r. powód został na czas nieokreślony zatrudniony na stanowisku dyrektora finansowego. Równocześnie doszło do zawarcia umowy o

zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Strony ustaliły w niej, że w okresie roku od dnia ustania stosunku pracy będzie on od pozwanego otrzymywał odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia z ostatniego roku trwania stosunku pracy. W związku z powołaniem powoda z dniem 20 października 2000 r. w skład zarządu Spółki zatrudniony on został na stanowisku dyrektora finansowego oraz członka kierownictwa Spółki. Towarzyszyło temu zawarcie nowej umowy o pracę. Zgodnie z jej § 19, w okresie sześciu miesięcy po ustaniu stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się, na warunkach określonych w odrębnej umowie o zakazie konkurencji, do powstrzymywania się od wszelkiej działalności konkurencyjnej w stosunku do pozwanej. Z kolei w § 24 ust. 2 umowy postanowiono, że „umowa ta rozwiązuje i zastępuje wszelkie inne uzgodnienia, postanowienia lub umowy w zakresie objętym jej treścią i stanowi wyłączną podstawę dla stosunku pracy objętego umową”. Z dniem 1 maja 2002 r. rozwiązano z powodem umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Z kolei w październiku 2002 r. zwrócił się on do przewodniczącej rady nadzorczej pozwanej Spółki o wyrażenie zgody na wykonywanie działalności zarobkowej oraz o wypłatę należnego odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej. Na posiedzeniu rady nadzorczej w dniu 5 listopada 2002 r. stwierdzono, że umowa o pracę z powodem została rozwiązana i nie ma on obowiązku uzyskiwania zgody na podjęcie dodatkowej działalności zarobkowej. Jeśli chodzi zaś o wypłatę odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od prowadzenia działalności konkurencyjnej, to pozwana Spółka odmówiła jego wypłaty pismem z dnia 8 listopada 2002 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód był wprowadzicie na podstawie przepisów kodeksu handlowego zobowiązany do powstrzymywania się od wykonywania działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, lecz nie zmienia to faktu, że strony nadal obowiązywała umowa o zakazie konkurencji z dnia 15 maja 2000 r. Nie została ona bowiem skutecznie rozwiązana. W ocenie Sądu jedyną zmianą, która nastąpiła wskutek zawarcia w dniu 20 października 2000 r. nowej umowy o pracę, było skrócenie okresu obowiązywania zakazu konkurencji. Zdaniem Sądu, postanowienie § 19 tejże umowy nie może zastąpić umowy o zakazie konkurencji, co zdaje się sugerować treść jej § 24 ust. 2, ponieważ ze stypulacji tej jednoznacznie wynika, że strony odwoływały się do odrębnej umowy o zakazie konkurencji. Nie chodziło więc o umowę, która dopiero będzie zawarta, ale umowę już obowiązującą. Wniosek ten

potwierdziło postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji.

Od wyroku Sądu Okręgowego kasację złożyła strona pozwana. Zaskarżając go w całości zarzuciła naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 374 k.h. Ponadto wskazała na naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., wyrażające się w „dokonaniu ustaleń z przekroczeniem granic swobodnego uznania poprzez przyjęcie, że na mocy § 24 ust. 2 umowy z dnia 20 października 2002 r. nie nastąpiło rozwiązanie umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy”. Pozwana Spółka zarzuciła również naruszenie art. 378 § 2 k.p.c. poprzez „nierozpoznanie zarzutu nieważności umowy z dnia 15 maja 2002 r. na podstawie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 374 k.h. oraz nierozpoznanie zarzutu złożonego jako zarzut ewentualny - nieważności umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 15 maja 2000 r. na podstawie art. 58 § 2 k.c. jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego”. Pozwany wskazał także naruszenie art. 100 k.p.c. Miało ono polegać na niezastosowaniu ustawowej zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania uwzględniającego wynik procesu i przyznanie takich kosztów tylko jednej stronie.

Zdaniem pozwanego umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy zawarta w dniu 15 maja 2000 r. przestała obowiązywać nie tylko dlatego, że rozwiązano ją na podstawie § 24 ust. 2 umowy, ale również dlatego, że nie może istnieć zobowiązanie pozwanej wobec powoda na podstawie umowy, w której strona była reprezentowana niezgodnie z art. 374 k.h. O ile bowiem w dniu 15 maja 2000 r. powód nie był członkiem zarządu, a zatem w imieniu pozwanego umowę zawierał zarząd, o tyle po dniu 20 października 2000 r. pozwanego reprezentowała rada nadzorcza. Według pozwanej Spółki, była to bezpośrednia przyczyna ponownego zawarcia umowy o pracę. Skoro zatem w umowie z dnia 15 maja 2000 r. Spółka nie była reprezentowana w sposób określony w art. 374 k.h., to po 20 października 2000 r., umowa ta - na podstawie art. 58 § 1 k.c. - stała się nieważna. Jej zdaniem, istotne jest również to, że do zawarcia umowy doszło nie tyle z konieczności ochrony interesów pracodawcy, ile dla dodatkowego finansowego zabezpieczenia powoda.

W ocenie skarżącego doszło również do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Jego zdaniem, celem § 24 ust. 2 nowej umowy z dnia 20 października 2002 r. „było zastąpienie dotychczasowej umowy o pracę oraz wszelkich innych stosunków prawnych łączących spierające się strony. Skoro zatem umowa o pracę z

dnia 15 maja 2000 r. została rozwiązana, to również przestała obowiązywać umowa o zakazie konkurencji”.

Jeśli chodzi zaś o kwestię naruszenia art. 100 k.p.c., to pozwany stwierdził, że „sąd drugiej instancji uznał zasadność zarzutu pozwanego i zmienił wyrok Sądu Rejonowego, ale tylko co do wysokości, natomiast nie co do zasady.” W tym świetle koszty zastępstwa procesowego powinny zostać, zgodnie z art. 100 k.p.c. wzajemnie zniesione.

W odpowiedzi na kasację, powód wniósł o jej oddalenie. Jego zdaniem, umowa o zakazie konkurencji z dnia 15 maja 2000 r. przez obie strony uznana została za umowę odrębną. Wynika to jednoznacznie z treści jej § 19. W tym świetle uprawnione jest twierdzenie, że w dniu 20 października 2000 r. doszło wyłącznie do jej potwierdzenia przez radę nadzorczą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu, ponieważ jej podstawy okazały się nieusprawiedliwione. Zgodnie z art. 101² § 1 w związku z art. 101¹ k.p. pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, mogą zawrzeć umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, w wyniku czego pracownikowi nie wolno prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność. Ze stylizacji cytowanych przepisów wynika, że zakaz konkurencji powinien być uregulowany w odrębnej umowie, co w niniejszej sprawie nie jest sporne, albowiem do jej zawarcia doszło w dniu 15 maja 2000 r. Sporne jest natomiast, czy umowa ta uległa rozwiązaniu na skutek zawarcia między stronami kolejnej umowy o pracę wskutek powołania powoda do zarządu pozwanej w dniu 20 października 2000 r. Pozwana wywodzi ustanie tego stosunku obligacyjnego z § 24 ust. 2 umowy, w którym postanowiono, że „umowa ta rozwiązuje i zastępuje wszelkie inne uzgodnienia, postanowienia lub umowy w zakresie objętym jej treścią i stanowi wyłączną podstawę dla stosunku pracy objętego umową”. Tymczasem z powołanego uzgodnienia wynika, że rozwiązuje ono, względnie zastępuje inne umowy lub postanowienia, ale tylko w zakresie objętym jego treścią. Jeśli chodzi więc o zakres dotyczący zakazu konkurencji, to zastosowanie znajduje wyłącznie jej § 19, zgodnie z którym „w okresie sześciu mie-

sięcy po ustaniu stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się, na warunkach określonych w odrębnej umowie o zakazie konkurencji, do powstrzymywania się od wszelkiej działalności konkurencyjnej w stosunku do pozwanej”. Z treści tego postanowienia jednoznacznie wynika, że umowa o pracę z dnia 20 października 2000 r. nie zastąpiła, ani nie uchylila umowy o zakazie konkurencji, a jedynie w opisanej części ją zmodyfikowała.

Sąd Najwyższy w pełni podziela zatem prawną kwalifikację omówionych zobowiązań, której dokonały Sądy obu instancji. Cytowany § 19 umowy może być zatem rozumiany wyłącznie w ten sposób, że dokonuje skrócenia okresu powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej, odsyłając w pozostałym zakresie do odrębnej umowy o zakazie konkurencji, i to bynajmniej nie umowy, która dopiero zostanie zawarta, ale już istnieje. W tym świetle za błędny należy uznać argument sformułowany przez pozwaną, że rozwiązanie dotychczasowej umowy o pracę prowadzi również do rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, albowiem istotą tego rodzaju umowy jest to, że obowiązuje ona właśnie po rozwiązaniu umowy o pracę a jakakolwiek zmiana jej treści, w tym postanowień dotyczących okresu obowiązywania, zależy wyłącznie od zgodnej woli stron.

Jeśli chodzi o zarzut nieważności umowy o zakazie konkurencji z powodu braku stosownej reprezentacji, do czego - zdaniem skarżącej Spółki - doszło na skutek powołania powoda w skład zarządu, to jest on również bezzasadny. Przepis art. 374 k.h. stanowi, że w umowach pomiędzy spółką a członkami zarządu, tudzież w sporach z nimi reprezentuje spółkę rada nadzorcza lub pełnomocnicy, powołani uchwałą walnego zgromadzenia. Okoliczność, że umowę o zakazie konkurencji podpisywali uprawnieni członkowie zarządu, co po powołaniu powoda do zarządu byłoby niedopuszczalne, w żaden sposób nie wpływa na ważność takiej umowy, jak też nie powoduje „następczego odpadnięcia jej prawnej podstawy” po dacie powołania. Nie jest również konieczne „legalizowanie” takiej umowy przez radę nadzorczą lub pełnomocnika. Należy bowiem wskazać, że powołanie do zarządu prowadzi jedynie do powstania stosunku prawnego pomiędzy członkiem zarządu a spółką, który pozostając w sferze prawa handlowego funkcjonuje niezależnie od dotychczasowych czy nowo powstałych stosunków prawnych, podporządkowanych reżimowi prawa pracy. Dlatego też na ocenę ważności umowy członka zarządu o zakazie konkurencji nie wpływa jego obowiązek powstrzymywania się od zajmowania się interesami konkurencyjnymi na podstawie art. 204 § 1 k.h.

W powyższym kontekście nie może więc zostać uwzględniony zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Podobnie nieuzasadnione jest twierdzenie o naruszeniu art. 100 k.p.c., polegającego - zdaniem skarżącego - na niezastosowaniu ustawowej zasady rozdzielania kosztów procesu uwzględniającego wynik sprawy i przyznanie takich kosztów tylko jednej stronie. Zgodnie z powołaną regulacją w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wyrażona w ten sposób zasada dotyczy kompensaty kosztów procesu, znajdującej zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań, co stanowi możliwość elastycznego kształtowania odpowiedzialności za wynik sprawy. Ponieważ jednak określenie sumy należnej powodowi zależało od oceny sądu (art. 100 zdanie drugie k.p.c.), to Sąd Okręgowy słusznie skorygował orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego, obniżając na podstawie § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) kwotę należną powodowi z tytułu wygrania sprawy jedynie w części i nakładając obowiązek zapłaty na pozwanego.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====